

# „Uzasadniony interes” w publikacjach prasowych jako okoliczność wyłączająca bezprawność naruszenia dóbr osobistych

**Katarzyna Bleszyńska**

Zasadniczym celem działalności dziennikarskiej jest przekazywanie informacji oraz kontrola i krytyka społeczna. Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej<sup>1</sup> (art. 14, 54 K), art. 10 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka<sup>2</sup>, orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wskazują, że zadaniem prasy jest rozpowszechnianie informacji, formułowanie opinii w sposób zgodny z jej obowiązkami i odpowiedzialnością. Ustawa prawo prasowe<sup>3</sup> zapewnia prasie wolność wypowiedzi i urzeczywistnianie prawa obywateli do ich rzetelnego informowania, a ponadto do jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej. Z drugiej strony nakłada na prasę obowiązki, takie jak: obowiązek prawdziwego przedstawiania zjawisk (art. 6 ust. 1 pp) i zobowiązuje dziennikarza do działania zgodnie z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego w granicach określonych przepisami prawa (art. 10 ust.1 pp) oraz do zachowania szczególnej staranności i rzetelności podczas zbierania i wykorzystania materiałów prasowych,

zwłaszcza do sprawdzenia zgodności z prawdą uzyskanych informacji lub podania ich źródła oraz do ochrony dóbr osobistych (art. 12 pp). Zasadę wolności prasy jako realizację prawa obywateli do rzetelnej, uczciwej, jasnej, niewprowadzającej w błąd i odpowiedzialnej informacji formułuje art. 1 pp. Z wolności prasy – rozumianej jako pochodna wolności myśli – wynika wolność przekonań. Elementem tej wolności są prawa do: wyrażania poglądów politycznych, kultywowania tradycji narodowych i wyznawania religii. Wolność myśli i wolność przekonań mogą znaleźć uzewnętrznienie tylko w przypadku istnienia wolności wypowiedzi<sup>4</sup>.

Oczywiście wolność prasy nie jest wartością bezwzględna i doznaje ograniczeń. W pracy dziennikarskiej, podczas realizacji zadań i obowiązków prasy, których wynikiem jest tworzenie materiałów prasowych, dziennikarze bardzo często stoją przed koniecznością poświęcenia dobra chronionego w imię realizacji prawa obywateli

<sup>1</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78 poz. 483 ze zm.).

<sup>2</sup> Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzona w Rzymie 4 listopada 1950 r., zmieniona Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. z 1993 r. nr 61 poz. 284 ze zm.).

<sup>3</sup> Ustawa z 26 stycznia 1984 – prawo prasowe (Dz.U. Nr 5 poz. 24 ze zm.).

<sup>4</sup> J. Sobczak, *Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 31.

do informacji. Jednym z obowiązków dziennikarskich jest ochrona dóbr osobistych osób trzecich, a zatem może się zdarzyć, że realizacja prawa do informacji będzie stała w kolizji z obowiązkiem ochrony dóbr osobistych. Ryzyko naruszenia dóbr osobistych może się pojawić zwłaszcza przy formułowaniu wypowiedzi negatywnie krytycznych, sądów wartościujących, wskazywania nieprawidłowości, nadużyć, malwersacji, niegospodarności, zaniedbań. Odpowiedzialność dziennikarza może mieć wówczas charakter odpowiedzialności cywilnej, karnej lub dyscyplinarnej.

Naruszenie przez dziennikarza w wypowiedziach prasowych dóbr osobistych osób trzecich nie zawsze będzie bezprawne. Istnieją bowiem takie okoliczności, które usprawiedliwiają ingerencję prasy w sferę dóbr osobistych. W literaturze i orzecznictwie funkcjonują określenia „okoliczności uchylające bezprawność” i „kontratypy”. Niektóre z nich zostały uwzględnione w kodeksie cywilnym lub karnym, lub w innych regulacjach ustawowych, jeszcze inne mają postać kontratypów pozaustawowych. Najważniejszymi okolicznościami wyłączającymi bezprawność naruszenia dóbr osobistych są:

- Działanie w ramach porządku prawnego, dozwolone przez obowiązujące przepisy.
- Zgoda uprawnionego (z wyjątkiem kilku przypadków, kiedy jest to niedozwolone).
- Wykonywanie swojego prawa podmiotowego.

- Działanie w obronie uzasadnionego interesu jako okoliczność pozaustawowa<sup>5</sup>.

### Pojęcie uzasadnionego interesu

Okoliczność działania w obronie uzasadnionego interesu jest ściśle związana z dziennikarskim obowiązkiem informacji i prawem do krytyki. Stosowanie tego kontratypu wymaga umiejętnej wykładni norm, które tworzą okoliczność wyłączającą bezprawność. Na całokształt owej normy specjalnej mają wpływ nie tylko normy wyraźnie wypowiedziane przez ustawodawcę, ale też płynące z prawa zwyczajowego<sup>6</sup>. To zagadnienie w odniesieniu do jego stosowania na gruncie przepisów prawa cywilnego wykształciło przeciwnostawne stanowiska doktryny.

Za stosowaniem kontratypu interesu publicznego opowiedzieli się: J.S. Piątowski<sup>7</sup>, J. Sobczak<sup>8</sup>, K. Piasecki<sup>9</sup>, E. Skowrońska-Bocian<sup>10</sup>, A. Szpunar<sup>11</sup>, A. Matlak<sup>12</sup>, B. Kordasiewicz<sup>13</sup>, S. Rudnicki<sup>14</sup>, J. Sadowski<sup>15</sup>. Zwolennicy tego poglądu twierdzą, że bezprawne naruszenie dóbr osobistych jest uzależnione od oceny całokształtu okoliczności konkretnej sprawy i przyjmują, że działanie nie jest bezprawne, jeśli jest właściwym środkiem służącym ochronie uzasadnionego interesu.

Przeciwnicy uznają, że przesłanka uzasadnionego interesu publicznego nie stanowi okoliczności wyłączającej odpowiedzialność, a powołanie się na działanie w uzasadnionym

<sup>5</sup> K. Święcka, *Okoliczności wyłączające naruszenie dóbr osobistych przez prasę*, Warszawa 2010, s. 103.

<sup>6</sup> Tamże, s. 105.

<sup>7</sup> J.S. Piątowski, *Ewolucja ochrony dóbr osobistych* [w:] *Tendencje rozwoju prawa cywilnego: Zbiór studiów*, red. E. Łętowska, Wrocław 1983, s. 44.

<sup>8</sup> J. Sobczak, *Polskie prawo prasowe*, Poznań 1993, s. 69.

<sup>9</sup> K. Piasecki, *Kodeks cywilny. Komentarz. Księga Pierwsza. Część ogólna*, Kraków 2003, s. 191.

<sup>10</sup> E. Skowrońska-Bocian, *Prawo cywilne. Część ogólna. Zarys wykładu*, Warszawa 2005, s. 100.

<sup>11</sup> A. Szpunar, *Ochrona dóbr osobistych*, Warszawa 1979, s. 161.

<sup>12</sup> A. Matlak, *Cywilnoprawna ochrona wizerunku*, KPP 2004, z. 2.

<sup>13</sup> B. Kordasiewicz, *Cywilnoprawna ochrona prawa do prywatności*, KPP 2000, z. 1.

<sup>14</sup> S. Rudnicki, *Ochrona dóbr osobistych na podstawie art. 23 i 24 kc w orzecznictwie Sądu Najwyższego w latach 1985–91*, PS 1992, nr 1.

<sup>15</sup> J. Sadowski, *Naruszenie dóbr osobistych przez media. Analiza praktyki sądowej*, Warszawa 2003, s. 50.

interesie nie prowadzi do wyłączenia bezprawności. Wśród zwolenników tego poglądu znajdują się m.in. Z. Radwański<sup>16</sup>, I. Dobosz<sup>17</sup>, A. Cisek<sup>18</sup>, M. Pazdan<sup>19</sup>. Podkreślają oni pozaprawny charakter przedmiotowej okoliczności i możliwości zbyt daleko idących interpretacji<sup>20</sup>. Cisek uznał, że opublikowanie w interesie społecznym informacji naruszających dobra osobiste nie powinno zwalniać od odpowiedzialności. Co więcej – uznaje, że żadne okoliczności nie powinny stanowić usprawiedliwienia dla rozpowszechniania informacji dotyczących prywatnej sfery życia człowieka<sup>21</sup>. Pazdan uznaje, że akceptacja okoliczności wyłączającej bezprawność powoduje zbyt daleko idące ograniczenie ochrony dóbr osobistych<sup>22</sup>.

Pogląd mieszany wskazuje, że ta okoliczność może stanowić samoistną przesłankę wyłączającą bezprawność, jeśli łącznie zostaną spełnione ustawowo określone warunki<sup>23</sup>. Neguje on samodzielny byt przesłanki działania w uzasadnionym interesie społecznym, wskazując, że konieczne jest poparcie tej pozaustawowej przesłanki dodatkowymi okolicznościami, takimi jak: inny przepis prawny bądź prawdziwość publikacji prasowej. Dziennikarz będzie mógł się na nią powołać tylko wtedy, gdy dopełni obowiązków przewidzianych w prawie praso-

wym, w szczególności w zakresie przedstawienia prawdziwych informacji<sup>24</sup>. W orzecznictwie sądowym istota tego kontratypu sprowadza się do prawdziwego przedstawiania zjawisk, popartego obowiązkiem szczególnej dziennikarskiej staranności i rzetelności definiowanej jako „obowiązek ukazywania obiektywnego obrazu zdarzeń odpowiedzialności za słowo”<sup>25</sup>.

Należy się zgodzić z J. Sieńczyło-Chłabcz<sup>26</sup> i Z. Zawadzką<sup>27</sup>, które opowiadają się za koncepcją mieszaną. Autorki twierdzą, że odrzuca ona pewien automatyzm uznający działanie w ramach uzasadnionego interesu za okoliczność wyłączającą bezprawność. Autorki przyjmują, że działanie w obronie interesu społecznego nie jest samodzielną okolicznością wyłączającą bezprawność naruszenia dóbr osobistych w publikacji prasowej. Dziennikarz powinien zachować rzetelność i staranność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych, które wynikają z art. 12 pp, a informacje opublikowane w artykule powinny być prawdziwe. „Autor materiału krytycznego, publikując informacje wkraczające w sferę dóbr osobistych powinien odpowiedzieć na pytanie: czemu taka informacja ma służyć, czy rzeczywiście staje on w obrobie społecznie uzasadnionego interesu”<sup>28</sup>.

<sup>16</sup> Z. Radwański, *Prawo cywilne – część ogólna*, Warszawa 2005, s. 175.

<sup>17</sup> I. Dobosz, *Działanie w obronie uzasadnionego interesu jako okoliczność wyłączająca bezprawność naruszenia dóbr osobistych* [w:] *Dobra osobiste i ich ochrona w polskim prawie cywilnym*, Wrocław 1986, s. 289.

<sup>18</sup> A. Cisek, *Dobra osobiste i ich niemajątkowa ochrona w Kodeksie cywilnym*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo” 1989, nr 167.

<sup>19</sup> M. Pazdan, *Dobra osobiste i ich ochrona* [w:] *System prawa prywatnego*, t. 1, *Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2007, s. 1161.

<sup>20</sup> S. Grzybowski, *System prawa cywilnego*, t. 1, Warszawa 1985, s. 301; Z. Radwański, *Koncepcje praw podmiotowych osobistych*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1988, Z. 2, s. 11.

<sup>21</sup> A. Cisek, *Dobra osobiste...*, dz. cyt., s. 112.

<sup>22</sup> M. Pazdan, *Dobra osobiste...*, dz. cyt., s. 1161.

<sup>23</sup> *Prawo mediów*, red. J. Sieńczyło-Chłabcz, Warszawa 2012, s. 260.

<sup>24</sup> Tamże, s. 260.

<sup>25</sup> Wyrok SA we Wrocławiu z 18 czerwca.2009 r., I ACa 459/09, „Rejent” 2011, nr 9, s. 160.

<sup>26</sup> J. Sieńczyło-Chłabcz, Z. Zawadzka, *Naruszenie prywatności osób powszechnie znanych przez prasę* [w:] *Czy istnieje IV władza? Wolność prasy w teorii i praktyce*, red. T. Gardocka, J. Sobczak, Toruń 2010.

<sup>27</sup> Z. Zawadzka, *Wolność prasy a ochrona prywatności osób wykonujących działalność publiczną. Problem rozstrzygnięcia konfliktu zasad*, Warszawa 2013, s. 347.

<sup>28</sup> *Prawo mediów...*, dz. cyt., s. 261.

Także T. Sokołowski twierdzi, że przesłanka działania w uzasadnionym interesie społecznym powinna być rozpatrywana wraz z innymi okolicznościami, w szczególności z działaniem na podstawie konkretnego przepisu prawa<sup>29</sup>. Pazdan wskazuje, że art. 14 ust. 6 pp, zgodnie z którym nie można publikować w prasie informacji dotyczących prywatnej sfery życia – chyba że łączy się to z działalnością publiczną danej osoby – jest przykładem działania na podstawie przepisu prawa. Tym samym stanowi to działanie w ramach porządku prawnego lub w wykonaniu prawa podmiotowego i wskazuje na zasadność wyodrębnienia klauzuli interesu społecznego, łącznie z zastosowaniem tego przepisu<sup>30</sup>. Zdaniem Sieńczyło-Chlabicz ta okoliczność powinna być rozpatrywana łącznie z prawem do publikowania przez prasę informacji i danych z prywatnej sfery życia, które mają bezpośredni związek z działalnością publiczną danej osoby. Według Sokołowskiego wyłączenie bezprawności naruszenia dóbr osobistych ze względu na ważny interes społeczny budzi zastrzeżenia, dlatego jest za podparciem przepisami prawnymi, którymi mogą być regulacje z prawa prasowego<sup>31</sup>. Jest to stanowisko zasługujące na aprobatę przy założeniu, że dziennikarze będą prawidłowo rozumieli pojęcie ważnego interesu społecznego. Powołanie się na obowiązek informowania społeczeństwa, na przekazywanie odbiorcom prawdziwych

informacji, na prawo do krytyki zyskają pełną wartość, jeśli zostaną podparte ważnym interesem społecznym.

W tym miejscu należy opowiedzieć się za koncepcją mieszaną, zauważając, że wyłącznie sama prawda zawarta w informacji nie będzie wystarczająca dla zaistnienia przesłanki wyłączającej naruszenie dóbr osobistych. Jej upublicznienie musi być konieczne, słuszne ze społecznego punktu widzenia i służyć czemuś więcej niż zaspokojeniu ludzkiej ciekawości. Należy jednak podkreślić, że najwięcej kontrowersji budzi arbitralne rozumienie pojęcia interesu społecznego przez prasę dokonującą publikacji. Słuszne społecznie, wedle publikatorów prasowych, jest to, co budzi społeczne zainteresowanie, błędnie uznawane za determinant istotności interesu społecznego. Takie podejście niektórych niemieckich wydawców prowadzących działalność na terenie Polski, przenoszących wzorce niemieckie na rynek polski<sup>32</sup>, wprowadza błędne interpretacje w środowisku dziennikarskim odnośnie tego, co jest ważne dla interesu społecznego. W tym kontekście rozważania podjęte w artykule mają tym większą zasadność, a poprawne rozumienie pojęcia interesu społecznego należy stale dookreślać.

W ustawodawstwie, orzecznictwie, a także w piśmiennictwie najczęściej są stosowane dwa pojęcia: interesu społecznego oraz interesu publicznego. W tym miejscu należy podkreślić,

<sup>29</sup> T. Sokołowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna*, t. 1, red. A. Kidyba, Warszawa 2009, s. 125.

<sup>30</sup> M. Pazdan, *Dobra osobiste...*, dz. cyt., s. 1159.

<sup>31</sup> T. Sokołowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz...*, dz. cyt., s. 126.

<sup>32</sup> „Rynek prasy codziennej w Polsce, według danych Polskiej Izby Wydawców Prasy, zdominowany jest przez międzynarodowe firmy niemieckie i koncern Agora SA. Roczny nakład „Gazety Wyborczej” i bezpłatnego dziennika „Metro” wynosi łącznie blisko 240 mln egzemplarzy i wciąż spada. Na drugim miejscu znalazł się niemiecko-szwajcarski gigant Ringier Axel Springer wydający „Fakt”, z rocznym drukiem 215 milionów egzemplarzy. Trzecie miejsce ze 160 mln nakładu zajmuje firma niemiecka (grupa Verlagsgruppe Passau) o nazwie Polskapresse, która jest posiadaczem większości gazet regionalnych, takich jak „Dziennik Zachodni”, „Głos Wielkopolski”, „Gazeta Krakowska” czy „Dziennik Polski”. Potentatem na rynku czasopism kolorowych jest natomiast niemieckie wydawnictwo Bauer, które wydaje aż 33 tytuły w łącznym nakładzie rocznym ponad 400 mln egzemplarzy (prawie połowa całego polskiego rynku). Największymi wydawcami czasopism są również: Polskapresse i Ringier Axel Springer (14 tytułów, w tym „Newsweek”), a także Agora z 14 tytułami oraz niemiecka Burda (15 tytułów)”. Zob. B. Bubula, *Kto ma media w Polsce*, <http://www.naszdziennik.pl/mysl/2271,kto-ma-media-w-polsce.html> [dostęp: 9.01.15].

że w doktrynie funkcjonuje zgodny pogląd, który głosi, że nie ma możliwości sformułowania jednolitej definicji pojęcia interesu społecznego czy publicznego. Jest ono kształtowane przez stosunki społeczne, które podlegają zmianom, a ich zakres zależy od konkretnej dyscypliny prawa<sup>33</sup>. Zgodnie ze stanowiskiem Sobczaka te pojęcia, choć czasem stosowane zamiennie, nie są synonimami. Interes publiczny obejmuje sprawy mające znaczenie ogólne, powszechne, służące ogólnemu pożytkowi<sup>34</sup>. Stanowią one klauzule generalne wymagające doprecyzowania. Z poglądem Sobczaka zgadza się Zawadzka, która zwraca jednak uwagę, że brak jest możliwości dokonania rozróżnienia tych określeń i precyzyjnego wskazania ich zakresu. Zauważa, że odejście od używania pojęcia interesu publicznego na rzecz interesu społecznego w czasach socjalizmu i obecnie zamienne ich stosowanie w doktrynie i judykaturze powoduje, że zakresy tych pojęć są ze sobą utożsamiane. Zwraca także uwagę, że termin „interes społeczny” powstał w innych uwarunkowaniach społecznych, gospodarczych i politycznych. Opowiada się za stosowaniem pojęcia „interes publiczny”, za czym przemawiają zarówno względy historyczne, jak i fakt, że w aktach prawa międzynarodowego jest stosowana klauzula *public interest* oznaczająca w dosłownym tłumaczeniu ‘interes publiczny’<sup>35</sup>.

Z kolei P. Sołtysiak zauważa, że rozróżnienie tych pojęć jest trudne, a nawet niemożliwe<sup>36</sup>. Natomiast M. Zdyb podkreśla, że interes publiczny (społeczny) nie ma wyczerpującego znaczenia opisowego, wymaga ciągłego doprecyzowania, wartościowania i oceny uzależnionej od określonego kontekstu<sup>37</sup>. Największe zadanie doprecyzowania tych pojęć spoczywa na organach wymiaru sprawiedliwości: Sądzie Najwyższym, sądach powszechnych, sądach administracyjnych, organach państwa, ośrodkach opiniotwórczych oraz na Trybunale Konstytucyjnym<sup>38</sup>. Oczywiście, można dokonać próby racjonalnego rozróżnienia zakresu tych pojęć, zaliczając do zakresu interesu publicznego wszelkie sprawy mające związek ze sprawowaniem władzy administracyjnej, rządowej, samorządowej czy lokalnej, natomiast w zakresie interesu społecznego umieścić każdy inny interes służący dobru społecznemu. Taki podział będzie jednak jedynie pozorny. Okaże się bowiem, że realizując interes społeczny, stoimy także na straży interesu społecznego, i odwrotnie. Wydaje się, że jest to pierwszy powód zaniechania tworzenia legalnych definicji tych pojęć przez przedstawicieli doktryny<sup>39</sup>. Ponadto te pojęcia były nader często stosowane zamiennie, nie tylko w doktrynie, ale także w orzecznictwie<sup>40</sup>.

W państwie socjalistycznym pojęcie interesu publicznego zostało zastąpione terminem

<sup>33</sup> M. Wyrzykowski, *Pojęcie interesu społecznego w prawie administracyjnym*, Warszawa 1986, s. 29, 45.

<sup>34</sup> J. Sobczak, *Prawo prasowe. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 612.

<sup>35</sup> Z. Zawadzka, *Wolność prasy a ochrona prywatności osób wykonujących działalność publiczną. Problem rozstrzygnięcia konfliktu zasad*, Warszawa 2013, s. 322.

<sup>36</sup> P. Sołtysiak, *Pojęcie interesu indywidualnego i społecznego w prawie administracyjnym. Wybrane zagadnienia*, „Problemy Prawa Publicznego” 2007, nr 6.

<sup>37</sup> M. Zdyb, *Interes jednostki a interes publiczny (społeczny). Konflikt interesów*, „Problemy Prawa Publicznego” 1993, nr 40, s. 307.

<sup>38</sup> Tamże, s. 307.

<sup>39</sup> Z. Zawadzka, *Wolność prasy...*, dz. cyt., s. 321. Jak zauważa Z. Zawadzka, rozróżnienie tych pojęć jest trudne także ze względów historycznych. W okresie powojennym pojęcie interesu publicznego zastąpiono innymi pojęciami: interesu społecznego, zasad współżycia społecznego, społeczno-gospodarczym przeznaczeniem praw.

<sup>40</sup> Tamże, s. 321. Autorka zaznacza, że znajduje to wyraz nawet w tytułach publikacji i na dowód przytacza tytuł artykułu J. Blicharz, *Kategoria interesu publicznego jako przedmiot działania administracji publicznej*, podczas gdy w art. 7 kpa użyto terminu „interes społeczny”.

„interes społeczny” – zauważa M. Wyrzykowski. W państwie burżuazyjnym przymiotnik „publiczny” obejmował działalność zarówno administracji państwowej, jak i organów samorządowych. Termin „publiczny” był więc szerszy niż „państwowy”. Z powodów ideologiczno-ustrojowego założenia uspołecznienia państwa i założenia, że jest ono wyrazem interesów społeczeństwa przyjęto pojęcie „interes społeczny”.

Według A. Mednisa interes publiczny to interes całego społeczeństwa, traktowanego jako jeden podmiot<sup>41</sup>. Żeby dookreślić rozumienie tego pojęcia, należy zawsze zastanowić się, jakie cele ważne dla interesu publicznego realizuje dana publikacja prasowa, która ingeruje w prawa osób trzecich. Zdaniem J. Langa ten interes oznacza relacje między stanem obiektywnym a oceną tego stanu z punktu widzenia korzyści, jakie to przyniesie społeczeństwu<sup>42</sup>. Oczywiście zakres tego pojęcia będzie zależał od rozpatrywanej dyscypliny prawa<sup>43</sup>. Inaczej będzie realizowany interes publiczny na gruncie prawa podatkowego, a inny jego zakres wyznaczy ochrona prawa do prywatności na gruncie prawa cywilnego.

Interes publiczny jako okoliczność wyłączająca bezprawność naruszenia dóbr osobistych na gruncie prawa cywilnego wywodzi się z prawa karnego, które przewiduje karę za znie-

sławienie<sup>44</sup>. Po uchwaleniu kodeksu cywilnego poglądy doktryny i orzecznictwa karnego były odpowiednio stosowane do spraw cywilnych o naruszenie czci oraz innych dóbr osobistych. Dorobek prawa karnego powinien być zatem uwzględniony przy naruszeniu dóbr osobistych na gruncie prawa cywilnego w pomocniczym zakresie przy interpretacji pojęcia interesu publicznego<sup>45</sup>, z zastrzeżeniem odmienności specyfiki prawa cywilnego i karnego<sup>46</sup>.

Zdaniem J. Bocia pojęcie interesu publicznego obejmuje interes wielu niezindywidualizowanych podmiotów traktowanych wspólnie jako jeden podmiot<sup>47</sup>. Interes publiczny nie zawsze będzie jednak równoznaczny z interesem państwa, przy czym niektórzy autorzy postulują utożsamienie interesu publicznego z celami państwa i ustanawianie aktów prawnych w taki sposób, aby odpowiadały one interesowi wszystkich obywateli<sup>48</sup>.

Także A. Michalak podkreśla, że interes publiczny jest kategorią normatywną, choć odsyłającą do wartości pozaprawnych. Nieodokreśloności tego pojęcia nie uznaje jednak za wadę. Podkreśla, że jego istota sprowadza się do zachowania równowagi interesów. Interes społeczny będzie zrealizowany, jeśli zostanie osiągnięty kompromis pomiędzy pozostającymi w kolizji interesami różnych grup społecznych<sup>49</sup>,

<sup>41</sup> A. Mednis, *Państwo wobec praw jednostki (na tle Orzecznictwa Europejskiej Komisji i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka do art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka)*, „Samorząd Terytorialny” 2000, nr 12.

<sup>42</sup> J. Lang, *Z rozważań nad pojęciem interesu w prawie administracyjnym*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Przegląd Prawa i Administracji” 1997, nr 38, s. 135.

<sup>43</sup> M. Wyrzykowski, *Pojęcie interesu społecznego...*, dz. cyt., s. 45.

<sup>44</sup> A. Pązik, *Obrona interesu społecznego jako przesłanka wyłączająca bezprawność naruszenia dobra osobistego*, ZNUJ 2010, z. 3, s. 112. Na gruncie przepisów ogólnych prawa cywilnego do czasu uchwalenia ustawy z dnia 18 czerwca 1950 r. (Dz.U. Nr 34 poz. 311 ze zm.) ochrona czci mogła być dochodzona wyłącznie na drodze postępowania karnego, po wniesieniu prywatnego aktu oskarżenia o przestępstwo zniesławienia lub obrazy.

<sup>45</sup> Por. J. Wojciechowski [w:] *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 1, *Komentarz. Orzecznictwo*, red. A. Wąsek, Warszawa 1997, s. 1177.

<sup>46</sup> A. Pązik, *Obrona interesu społecznego...*, dz. cyt., s. 112.

<sup>47</sup> J. Boć, *Prawo administracyjne*, wyd. VI, Wrocław 2000, s. 24.

<sup>48</sup> M. Wyrzykowski, *Pojęcie interesu społecznego...*, dz. cyt., s. 20.

<sup>49</sup> Por. K. Zgryzek, *Konflikt interesów publicznego i prywatnego a publiczność rozpraw w procesie karnym*, „Problemy Prawa Karnego” 1991, nr 17, s.43.

między wartościami, dążeniami, oczekiwaniami, korzyściami i prawami<sup>50</sup>. „Interes publiczny zakłada równowagę pomiędzy wszystkimi interesami społecznymi”<sup>51</sup>. Pojęcie obrony społecznie uzasadnionego interesu należy zrozumieć w sposób zobiektywizowany, gdyż nie można sprowadzać go do subiektywnego przekonania sprawcy, że broni on społecznie uzasadnionego interesu<sup>52</sup>.

W odniesieniu do publikacji prasowych istnieje wiele interesów zasługujących na ochronę: dziennikarskiej wolności wypowiedzi, prawa obywateli do informacji i przeciwny obowiązek ochrony dóbr osobistych osób trzecich. Zakładając, że publikacja prasowa, realizując swój informacyjny cel poparty interesem społecznym ingeruje w cudze dobra osobiste, nie można z góry założyć, że nadrzędny interes społeczny pochłania i konsumuje interes indywidualny. Interes społeczny będzie bowiem nie tylko nadrzędny, ale też faktycznie niesprzeczny z interesem indywidualnym w obszarze perspektywy przyszłości. Na przykład dziennikarz, który ujawnia, że w wędlinach produkowanych przez konkretną firmę była zawarta sól przemysłowa, działa w interesie publicznym, jakim jest ochrona zdrowia. Ujawnienie takiej informacji narusza dobre imię, zaufanie konsumentów do firmy, która produkuje wędliny. Na pierwszy rzut oka występuje tu kolizja interesów obu podmiotów: prasy i firmy. Kolizja jest jednak pozorna, gdyż interes społeczny konsumuje naruszenie, a konsumpcja polega na tym, że celem nadrzędnym każdej firmy produkującej wędliny jest dostarczenie produktów spełniających normy żywieniowe produkcji wyrobów bezpiecz-

nych, nieszkodliwych, w oparciu o obowiązujące standardy. Także i tej firmie przyświeca interes społeczny, jakim jest dbałość o zdrowie ludzi przez dostarczenie im w swej ofercie nieszkodliwych wędlin. Ujawnienie faktu dodawania do wędlin soli przemysłowej i podanie tej wiadomości publicznie uchroni nie tylko społeczeństwo od konsumpcji szkodliwej żywności, ale również samego producenta od kosztów z tytułu odszkodowań/zadośćuczynień na rzecz ludzi, którzy po spożyciu takiej żywności doznali uszczerbku na zdrowiu. W tym sensie pozornie sprzeczne interesy znajdują wspólny mianownik w postaci interesu społecznego, jaki przyświecał publikacji prasowej. Ich ujawnienie stoi na straży respektowania przepisów obowiązujących ogół społeczeństwa, i w tym kontekście jest realizowany interes społeczny wspólny dla wszystkich.

### **Interes społeczny w wybranym orzecznictwie sądowym**

Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego interes publiczny występuje w sytuacji, gdy rozpowszechniona informacja dotyczy lub może dotyczyć bliżej nieoznaczonej grupy ludzi lub całego społeczeństwa, i z punktu widzenia tych osób zasługuje na poparcie lub krytykę<sup>53</sup>. Przez interes społeczny należy rozumieć wartość, korzyść, jaką społeczeństwo odnosi z publikacji prasowej, która jest osiąganą przez rozpowszechnianie ważnych społecznie, prawdziwych, rzetelnych informacji<sup>54</sup>.

Ciekawych konkluzji w tej materii dostarcza wyrok Sądu Najwyższego z 11 lutego 2011 r.<sup>55</sup> w związku z artykułem będącym wynikiem

<sup>50</sup> A. Michalak, *Interes publiczny i jego oddziaływanie na powstanie i treść praw własności intelektualnej*, Warszawa 2012, s. 78.

<sup>51</sup> Tamże, s. 80.

<sup>52</sup> Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Karna z 15 stycznia 2014 r., V KK 178/13, OSNKW 2014 nr 8, poz. 62, s. 39.

<sup>53</sup> Wyrok SN z 8 lutego 2008 r., ICSK 334/07, Lex Polonica nr 2130812.

<sup>54</sup> P. Sobolewski, Głosa do uchwały SN z 18 lutego 2005 r. (IIICZP 53/04) OSP 2005, nr 12, poz. 144).

<sup>55</sup> Wyrok SN z 11.02.2011 r., I CSK 334/2010, Lex Polonica nr 2811292, s. 8.

dziennikarskiego śledztwa w sprawie śmierci ks. Jerzego Popiełuszki i domniemanej roli, jaką odegrał w tej śmierci kierowca księdza Waldemar Ch.

Temat publikacji był społecznie istotny, a artykuł nie był wynikiem „płytkiego zainteresowania tematem, który w danym momencie przyciąga uwagę opinii publicznej, lecz efektem wyłożonego wysiłku zmierzającego do wyjaśnienia faktów”<sup>56</sup>. Sąd podkreślił, że na etapie wykorzystania materiałów prasowych istotne jest przede wszystkim rozważenie znaczenia informacji z punktu widzenia usprawiedliwionego zainteresowania społeczeństwa oraz obiektywne, wszechstronne ich przedstawienie, podanie wszystkich okoliczności i niedziałanie pod „z góry założoną tezę”<sup>57</sup>.

W innym orzeczeniu, dotyczącym naruszenia prawa do prywatności znanej piosenkarki Edyty G., przez m.in. opublikowanie szeregu informacji dotyczących jej porodu i stosunków rodzinnych, sąd zauważył, że podane informacje nie miały za przedmiot okoliczności, o których winna być poinformowana opinia publiczna w celu realizacji istotnego dobra czy społecznie akceptowanego celu. Mogły być one jedynie ciekawe dla czytelników i wpłynąć na poczytność pisma, ale taka motywacja nie może stanowić wystarczającej przeciwwagi dla prawnie zagwarantowanej ochrony życia prywatnego i rodzinnego. Społeczeństwo ma prawo dowiedzieć się o takich okolicznościach ze sfery prywatnej, jakie mają doniosłość dla oceny działalności publicznej, a powyższe informacje nie miały takiego charakteru. Nie wykazano także, by za ich opublikowaniem przemawiał ważny interes publiczny. Sąd podkreślił, że ujawnianie faktów z życia prywatnego nie może służyć je-

dynie celom komercyjnym<sup>58</sup>. Granice ingerencji wyznacza przede wszystkim art. 14 ust. 6 pp, zgodnie z którym nie wolno bez zgody osoby zainteresowanej publikować informacji dotyczących prywatnej sfery życia, chyba że łączy się to bezpośrednio z działalnością publiczną danej osoby<sup>59</sup>.

W wyroku z 14 maja 2003 r.<sup>60</sup> odnośnie publikacji pt. *Wakacje z agentem*, zarzucającej powodowi prezydentowi Aleksandrowi Kwaśniewskiemu przyjacielskie kontakty z rosyjskim agentem, sąd uznał za zasadną publikację dotyczącą prywatnej sfery życia (domniemanych „wakacji z agentem”), uznając wpływ takich kontaktów na publiczną działalność prezydenta. Celem artykułu było ujawnienie i przekazanie do publicznej wiadomości informacji o penetrowaniu przez agentów obcego wywiadu środowiska znanych i wpływowych polityków, co było powodowane działaniem w interesie społecznym, zwłaszcza w kontekście głośnej wówczas „sprawy Oleksego”. Mimo że domniemane zarzuty przedstawione w artykule okazały się nieprawdziwe, sąd podtrzymał zasadność powyższej publikacji, nie mając zastrzeżeń do rzetelności dziennikarskiej przy uzyskaniu informacji przedstawionych w artykule. Wprawdzie sąd potwierdził, że realizacja przez prasę zasady rzetelnego informowania (art. 1 pp) powinna polegać na przedstawianiu omawianych zjawisk zgodnie z prawdą, jednakże rzetelnego informowania nie można utożsamiać z prawdziwym przedstawianiem zjawisk, i w każdym wypadku – nieprawdziwego przedstawienia informacji uznawać za przejaw nierzetelnego informowania. Uznał, że dziennikarze mają do dyspozycji ograniczone środki, którymi mogą się posługiwać, zdobywając informacje, zaś

<sup>56</sup> Wyrok SN z 11.02.2011 r., ICSK 334/2010, Lex Polonica nr 2811292, s. 9.

<sup>57</sup> Wyrok SN z 11.02.2011 r., ICSK 334/2010, Lex Polonica nr 2811292, s. 11.

<sup>58</sup> Wyrok SA z 29.09.2006 r., IACa 385/2006, Lex Polonica nr 417940, s. 3.

<sup>59</sup> Wyrok SA z 29.09.2006 r., IACa 385/2006, Lex Polonica nr 417940, s. 10.

<sup>60</sup> Orzeczenie SN z 14.05.2003 r., I CKN 463/01, Lex Polonica nr 361592.



dotarcie przez nich do wszystkich okoliczności opisywanego zdarzenia – a zatem całej, pełnej o nim prawdy – w wielu przypadkach nie jest możliwe. Nie oznacza to jednak, że nie powinni o nim pisać, bo tym samym byliby pozbawieni prawa do krytyki i wolności wypowiedzi, a zatem – realizacji zadań stojących przed prasą. Należy więc zgodzić się z wnioskiem Sądu Najwyższego, że nie można uznać za bezprawne opublikowanie materiału prasowego naruszającego dobra osobiste, gdy okaże się, że zawiera on informacje nieprawdziwe, a dziennikarz działał w obronie uzasadnionego interesu społecznego, z zachowaniem szczególnej staranności i rzetelności dziennikarskiej.

W tym miejscu należy przedstawić stanowiska orzecznicze odnośnie konieczności przeprowadzenia dowodu prawdy co do faktów przytoczonych w publikacjach prasowych. Według pierwszego stanowiska przeprowadzenie dowodu prawdy co do faktów przytoczonych w publikacji jest niezbędnym warunkiem uchylenia odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych, w tym także stanowi warunek skutecznego powołania się na przesłankę działania w obronie społecznie uzasadnionego interesu<sup>61</sup>. Drugi pogląd zakłada, że możliwe jest wyłączenie odpowiedzialności dziennikarza za naruszenie czci przez publikację prasową, mimo niewykazania prawdziwości zarzutu, jednak dziennikarz powinien wykazać szczególną staranność i rzetelność przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych<sup>62</sup>.

Sąd Najwyższy w uchwale siedmiu sędziów z 18 lutego 2005 r.<sup>63</sup>, analizując te poglądy podkreślił, że wykazanie przez dziennikarza, że przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych działał w obronie społecznie uzasad-

nionego interesu oraz wypełnił obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności, uchyla bezprawność działania dziennikarza. Jeżeli zarzut z publikacji okazałby się nieprawdziwy, dziennikarz ma obowiązek jego odwołania (wykorzystując np. instytucję sprostowania). Adekwatnie, w innym wyroku Sąd Najwyższy stwierdził, że niedopuszczalne jest świadome publikowanie przez dziennikarzy informacji nieprawdziwych oraz ocen o postępowaniu i właściwościach innej osoby. W takiej sytuacji nie można się powołać na obronę społecznie uzasadnionego interesu<sup>64</sup>. Taki pogląd zasługuje na aprobatę, zważywszy na możliwość błędów zawartych w źródłach dziennikarskiej wiedzy. Dziennikarz, przy ustalaniu hierarchii źródeł pod kątem ich wiarygodności, powinien zachować daleko idącą rozwagę, co jest elementem szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu materiałów prasowych. Zdarza się jednak, że teoretycznie najbardziej wiarygodne źródło okazuje się nieprawdziwe, co potwierdza sam ustawodawca, zwalniając dziennikarza z odpowiedzialności za treść publikacji nadesłanych przez Polską Agencję Prasową oraz za treść komunikatów urzędowych<sup>65</sup>.

## Wnioski końcowe

Podsumowując powyższe rozważania, należy podkreślić, że pozaustawowa przesłanka interesu społecznego, jako okoliczności wyłączającej naruszenie dóbr osobistych przez prasę, znajduje ugruntowane, aprobujące stanowisko w polskim orzecznictwie sądowym i u przeważającej grupy przedstawicieli doktryny. Dziennikarze powołują się na nią nader często, nie zawsze słusznie interpretując znaczenie tego pojęcia. Zdarza się też, że odnoszą je do społecznego

<sup>61</sup> Orzeczenie SN z 18.02.2005 r., III CZP 53/2004 OSNC 2005/7–8 poz. 114.

<sup>62</sup> Orzeczenie SN z 14.05.2003 r., I CKN 463/01, Lex Polonica nr 361592.

<sup>63</sup> Tamże.

<sup>64</sup> Wyrok Sądu Najwyższego – Izba Karna, z dnia 15 lutego 2014 r., VKK 178/13, OSNKW 2014 nr 8, poz. 62, s. 39.

<sup>65</sup> Art. 42 pp.

zainteresowania opisywanym przypadkiem, co nie powinno stanowić kryterium stosowania tego kontratypu.

Należy zauważyć, że we współczesnych publikacjach prasowych tendencja do pisania o wszystkim – bez respektowania prawa do ochrony dóbr osobistych w celu wywołania zainteresowania, a nawet skandalu – sukcesywnie pogłębia się, mimo wyraźnych i przedstawionych wyżej polskich stanowisk doktryny oraz orzecznictwa, nieaprobujących pogoni za sensacją. W pismach procesowych stron pozwanych wydawców prasowych dominują argumenty przeniesione z Niemiec, bardzo liberalnie odnoszące się do możliwości ingerowania w dobra osobiste osób trzecich wskutek wystąpienia przesłanki interesu społecznego. Doktryna niemiecka skrytykowała stanowisko Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie von Hannover v. Niemcy<sup>66</sup> ograniczające obszar informacji podlegających ochronie jedynie do tych, które wnoszą wkład w debatę o tematyce politycznej.

W głosach krytycznych niemieckiej doktryny podkreślano, że stanowisko ETPC zbyt wąsko interpretuje wolność prasy. Zarzucano, że ETPC nie wyjaśnił, dlaczego spod ochrony dóbr osobistych nie wyjąto informacji o charakterze rozrywkowym, przedstawianych w interesie publicznym. Jak to podkreślił A. Ohly, ograniczenie interesu publicznego jedynie do informacji i osób, które są związane z polityką, i wyłączenie z tego ograniczenia osób prywatnych, które nie pełnią funkcji publicznych, jest anachronizmem. Zauważa, że dzisiejszy świat kształtują osoby znane, będące wzorem do naśladowania dla innych, w związku z czym prasa musi mieć możliwość weryfikowania wizerun-

ku, jaki kreują<sup>67</sup>. W świetle orzecznictwa sądów niemieckich możliwość ingerowania w sferę dóbr osobistych dotyczy wszystkich wydarzeń, które budzą ogólnospołeczne zainteresowanie – także informowania o skandalach obyczajowych, normalności życia osób powszechnie znanych, treści o rozrywkowym charakterze, które odnoszą się do ich życia codziennego<sup>68</sup>. Nie jest w najmniejszym stopniu uzasadnione prawnie, aby powyższe wzorce przenosić na rynek polski.

Istnieje zatem stała potrzeba, aby znaczenie przesłanki interesu społecznego wyjaśniać i kształtować, w szczególności w oparciu o istniejące orzecznictwo i stanowisko polskiej doktryny. Dla prawidłowego rozumienia tej przesłanki ma także pomocnicze znaczenie jej rozumienie w innych dziedzinach prawa: administracyjnego czy karnego, jednak zawsze musi ono być rozstrzygane w kontekście konkretnego celu prasowego wyrażonego w publikacji. Przy stosowaniu tej okoliczności wyłączającej naruszenie dóbr osobistych najistotniejsza jest ocena ewentualnej publikacji w zakresie:

- celu społecznego, jaki publikacja realizuje a następnie:
- szczególnej staranności i rzetelności dziennikarskiej zrealizowanej przez dziennikarza a następnie:
- prawdy, jaką zawiera publikacja.

Najistotniejsze wydają się dwa pierwsze zakresy, trzeci natomiast jest najbardziej prawdopodobnym wynikiem zrealizowania przez dziennikarza zasady szczególnej staranności i rzetelności. Celem publikacji realizującej kontratyp interesu społecznego nie może być

<sup>66</sup> Wyrok ETPC z dnia 24 czerwca 2004 r., skarga 59320/00 von Hannover v. Niemcy, RJD 2004–VI.

<sup>67</sup> A. Ohly, *Harmonisierung des Persönlichkeitsrecht durch den Europäischen Gerichtshof für Menschenrechte? – Rechtsvergleichende Anmerkungen zum Urteil in der Sache von Hannover/Deutschland*, GRUR Int 2004, H. 11, s. 910.

<sup>68</sup> N. Klass, Anmerkung zu BVerfG, Beschluss vom 26 II 2008 – 1 BvR 1602/07, I BvR 1606/07, I BvR 1626/07, „ZUM” 2008, H. 5, s. 433.

wyłącznie zaspokojenie ludzkiej ciekawości, co może wpłynąć na sukces komercyjny (sprzedaż tytułu). Tworzenie materiałów prasowych w oparciu o kryterium szczególnej staranności i rzetelności jest podstawowym, ustawowym obowiązkiem dziennikarskim. Realizacja tego obowiązku z reguły doprowadzi do przedstawienia prawdziwych sądów, ocen lub krytyki w materiale prasowym, choć może się zdarzyć, że mimo wypełnienia tego obowiązku zostanie opublikowana nieprawda<sup>69</sup>. Nie może to powodować bezwzględnej odpowiedzialności dziennikarza za opublikowane treści, w związku z czym właściwe rozumienie kontratypu ważnego interesu społecznego ma zasadnicze znaczenie dla uzasadnienia podstawy do uznania

wyłączenia odpowiedzialności. Z pewnością przy ocenie zasadności podejmowania kontrowersyjnego, aczkolwiek istotnego społecznie tematu, dziennikarze powinni mieć na względzie najbardziej chronione wartości wskazane w obowiązujących aktach prawa polskiego i europejskiego, które zostały wypracowane w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego oraz Europejskiego Trybunału Praw Człowieka<sup>70</sup>. Zalicza się do nich bezpieczeństwo państwowe<sup>71</sup>, porządek publiczny<sup>72</sup>, dobrobyt gospodarczy kraju, zapobieganie przestępczości, dobro wymiaru sprawiedliwości<sup>73</sup>, ochrona moralności<sup>74</sup>, ochrona praw i wolności osób trzecich<sup>75</sup>, zwalczanie wykluczenia społecznego i zwalczanie dyskryminacji<sup>76</sup>.

<sup>69</sup> Por. orzeczenie SN z 14.05.2003 r., I CKN 463/01, Lex Polonica nr 361 592; Wyrok SN z 11.02.2011 r., I CSK 334/2010, Lex Polonica nr 2811292; Orzeczenie SN z 18.02.2005 r., III CZP 53/2004 OSNC 2005/7–8 poz. 114.

<sup>70</sup> Por. A. Mednis, *Prawo do prywatności...*, dz. cyt., s. 205.

<sup>71</sup> Art. 67 ust. 3 TFUE w zw. z art. 83 TFUE.

<sup>72</sup> Art. 31 ust. 3 Konstytucji.

<sup>73</sup> Art. 81 ust. 2 lit. e) TFUE w zw. z art. 81 ust. 2 lit. f) TFUE oraz art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej.

<sup>74</sup> Art. 31 ust. 3 Konstytucji.

<sup>75</sup> Art. 4 Konstytucji.

<sup>76</sup> Art. 9 TFUE w zw. z art. 10 TFUE.